

# Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W Imię Boże! Za Wiarę i Ojczyznę!

Na czwartek, 16-go lutego 1933 r.

## Ameryka uchwała dla ratowania swego rolnictwa miliard dolarów

### Dobry przykład dla Polski

W Ameryce przechodzi rolnictwo od pewnego czasu ciężki kryzys. Ceny produktów rolnych, bydła i trzody chlewnej, spadły w niesłychany sposób, choć stosunkowo nie na tak niski poziom, jak u nas w Polsce.

W Ameryce czynniki miarodajne na szczęście prędko, w każdym razie o wiele prędzej, niż u nas, zrozumiały, że *powodzenie rolnictwa jest podstawą pomyślności całego społeczeństwa amerykańskiego.*

To też odrazu zabrano się do obmyślenia skutecznej i prędkiej pomocy dla rolnictwa.

Na tę pomoc ma się zużyć cały miliard dolarów, czyli około 9 miliardów złotych.

Skąd się te miliardy mają wziąć? Mają one, jak donoszą rozmaite pisma amerykańskie, być wzięte z kieszeni tych *galezi przemysłu*, które przetwarzają *produkty rolne*. Mają one być dalej wzięte z *kieszeni handlu*, który na *obrotach z produktami rolnymi zarabia*.

Celem ustawy, która ma wydotyc z kieszeni przemysłu i handlu sumę miliarda dolarów, jest *podniesienie cen produktów rolnych* do wysokości cen z przed wojny światowej, a więc podniesienie tych cen niemal o 100 procent.

Dzięki energii nowego prezydenta, Roosevelta, ustawa o niesieniu pomocy rolnictwu w amerykańskiej Izbie poselskiej, tak zwanej Izbie reprezentantów, już została uchwalona. Roosevelt bowiem, *choć jeszcze nie objął rządów*, spowodował swych zwolenników w tejże Izbie reprezentantów, by tę ustawę jaknajprędzej przeprowadzili. I to się stało.

Twórcą projektu tej ustawy, wedle prasy amerykańskiej, jest jeden z współpracowników Roosevelta, niejaki Reymond Moley, profesor uniwersytetu. Jesteśmy przekonani, że praktyczny w sprawach gospodarczych zmysł amerykański uchwały parlamentu prędko i w rozumny sposób wprowadzi w życie.

Trzeba przy tej okazji zaznaczyć, że świetnym jest pomysł profesora Moleya, by przemysł, przetwarzający produkty rolne i handel, który na obrotach niemi zarabia, poniosły kosztą pomocy dla rolnictwa. Bo przecież to one grubo zarabiają na rolnictwie, gdy tymczasem biedny rolnik, wytwórca płodów rolniczych, ginie z nędzy.

Możeby tak u nas w Polsce gruntownie przestudjowano ten projekt i nauczono się z niego, jak w praktyczny a skuteczny sposób nieść pomoc rolnictwu, *które przecież naprawdę jest podstawą gospodarczego bytu Narodu* — i jak to czynić bez uszczerbku dla skarbu państwa. Wszak przemysł cukrowy, spirytusowy, bekonjarski, tu-

dzież handel jajami, masłem, bydlęm również daje olbrzymie dochody.

Niestety u nas dotąd nie zdobyto się nawet na wydatne obniżenie cen kartelowych. Niedawno konfiskowano bardzo często np. nasze pismo za artykuły, zwalczające wyzysk kartelowy. To też kartele nadal piją żywotne soki przedewszystkiem średniego i drobnego rolnika, czyli chłopów polskich, których nędza

przechodzi wszelkie pojęcie, a której czynniki miarodajne jakoś zupełnie nie znają czy też znać nie chcą.

A możeby tak do Polski, jak kiedyś Kämmerera, zaprosić owego prof. Moleya, aby nauczył, kogo należy, jak i co robić.

Gdy sprawy gospodarcze tak dalej pójdą w Polsce, jak dotąd idą — ostateczna ruina gospodarza będzie losem całego Narodu.

## Wyrok w procesie brzeskim

Zgodnie z zapowiedzią, w sobotę o godz. 3 po poł. ogłoszony został wyrok sądu apelacyjnego w w procesie brzeskim.

Już około godz. 2-giej popoł. do gmachu Sądu zaczęła przybywać publiczność, wpuszczana do środka za biletami. Ławy oskarżonych i miejsca obrońców świeciły pustkami. Z obrońców przybyli tylko trzech adwokaci: Nowodworski, Benkie i Potok, wszyscy w charakterze prywatnym, zajęli miejsca wśród publiczności.

Urząd prokuratorski reprezentował tylko prok. Grabowski. Drugi oskarżyciel publiczny, prok. Rauze, nie zjawił się w sądzie. Stoły prasowe w obłęzieniu.

Mocą ogłoszonego wyroku — wyrok pierwszej instancji został zatwierdzony z tem, że kara domu poprawy została zamieniona na więzienie. Oskarżeni: Dubois, Mastek, Ciołkosz, Putek i Pragier zostali pozbawieni praw obywatelskich i honorowych na przeciąg lat pięciu, pozostali zaś oskarżeni na przeciąg lat trzech.

Utrata praw publicznych, określona artykułem 45 nowego kodeksu karnego, obejmuje utratę biernego i czynnego prawa wyboru

do wszelkich ciał ustawodawczych, samorządowych oraz do innych instytucji prawa publicznego, udziału w wymiarze sprawiedliwości, urzędzie i stanowisk publicznych i zdolności do ich uzyskania.

Utrata obywatelskich praw honorowych (art. 46 k.k.): obejmuje utratę tytułów zaszczytnych, orderów i odznaczeń, tudzież zdolności do ich uzyskania.

Jak wiadomo, w sądzie okręgowym, jako w pierwszej instancji — proces brzeski zakończył się wyrokiem, skazującym Hermana Liebermanna, Norberta Barlickiego, członków PPS., dr. Władysława Kiernika, b. ministra, członka „Piasta“ po 2 i pół roku więzienia; Stanisława Dubois, Mieczysława Mastka, prof. Adama Pragiera, członków PPS., i Józefa Putka z „Wyzwolenia“ po 3 lata więzienia; Kazimierza Bagińskiego, b. legionisty i posła z „Wyzwolenia“ na 2 lata więzienia; Wincentego Witosza, b. premiera rządu obrony narodowej z r. 1920, prezesa „Piasta“ na półtora roku więzienia. Za wyrokiem tym głosowali sędziowie: Klemens Hermanowski i Jan Rykaczewski. Sędzia Stanisław Leszczyński założył wotum separatum, domagając się u-

niewinnienia wszystkich oskarżonych. Poprzedni środek zapobiegawczy w formie kaucji 10.000 zł. został utrzymany w mocy. Od wyroku przysługuje skazanym posłom złożenie skargi kasacyjnej w ciągu 3 dni.

Po ogłoszeniu sentencji wyroku sędzia przewodniczący podał krótkie ustne motywy. W motywach tych sąd stwierdził, że sąd nie uwzględnił skarg apelacyjnych obrony i prokuratury, gdyż po dokładnym zbadaniu sprawy doszedł do wniosku, że wyrok pierwszej instancji jest słuszny co do wymiaru kary.

Na poczet kosztów sądowych drugiej instancji sąd postanowił pobrać od Witosza i Bagińskiego po 40 złotych, od wszystkich pozostałych oskarżonych po 80 zł.

Bezpośrednio po odczytaniu wyroku sąd opuścił salę. Prok. Grabowski nie zgłosił żadnego wniosku w sprawie środka zapobiegawczego

## Mianowanie biskupów polskich

„Osservatore Romano“ z dnia 8 b. m. ogłasza nominację J. E. ks. dr. Franciszka Lisowskiego, sufragana lwowskiego i profesora Uniwersytetu Jana Kazimierza, na biskupa - ordynariusza tarnowskiego.

Jednocześnie Ojciec św. motu proprio zamianował J. E. ks. dr. Leona Wałęga, b. biskupa tarnowskiego, arcybiskupem tytularnym Ossirinco.

Nominacja powyższa jest wyrazem uznania ze strony Ojca św. dla zasług, jakie położył ks. arcybiskup Wałęga w swej pracy pasterskiej w ciągu 50 lat kapłaństwa i 32 lat sprawowania urzędu biskupiego. (KAP).

## Olbrzymi zbiornik gazu wyleciał w powietrze

W Neukirchen w Zagłębiu Saary wydarzyła się olbrzymia katastrofa. Wielki zbiornik gazu pojemności 120 metrów sześciennych wyleciał w powietrze. Wybuch był tak silny, że skutki jego odczuto w dalszej okolicy.

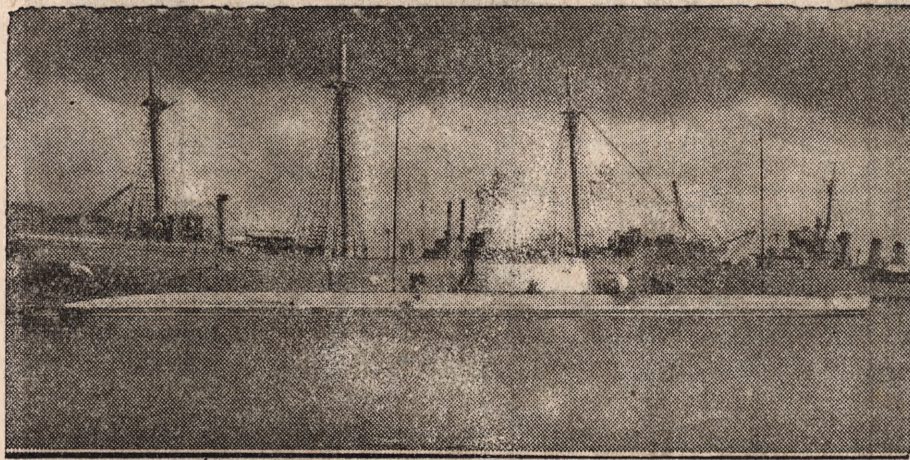
Około 50 domów okolicznych zostało zniszczonych.

Liczba zabitych ma przekraczać 100 osób, a mówią nawet o 200.

Linje komunikacyjne uległy zniszczeniu. Na dworcu kolejowym w Neukirchen wypadły wszystkie szyby, raniąc wielu podróżnych. W skutek przerwania linii telefonicznych w pierwszej chwili nie można było uzyskać szczegółów katastrofy. Dopiero późnym wieczorem nadeszły wiadomości z Trewiru.

Dokładna liczba zabitych i rannych nie jest znana. Z Trewiru wysłano pomoc sanitarną i samochody ciężarowe po rannych.

Wszystkie szpitale w Neukirchen i okolicy są przepełnione rannymi. O sile wybuchu świadczy fakt, że dach zbiornika wyrzucony został na wysokość 800 metrów. Cała huta w Neukirchen stoi w ogniu.



### XIII ROCZNICA ODZYSKANIA MORZA.

W dniu 10 bm. minęła 13-ta rocznica odzyskania morza. Staraniem Ligii Morskiej i Kolonjalnej w Stolicy odbyła się uroczysta akademja z odczytem p. H. Strasburgera p. t. „O polskiej polityce morskiej“. Na ilustracji widzimy fragment basenu morskiego; chlubę naszej marynarki łódź podwodną „Zbik“, w głębi na prawo torpedowiec „Ryś“, zaś na lewo okręt szkolny „Lwów“.









